



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 23
Poniedziałek 23 Stycznia 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt) w tekście gr. 50. zwyżkowe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20. powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

„Widnokrąg niemiecko-czeski uległ zamurzeniu”

PAT donosi: Niemieckie koła polityczne zachowują daleką rezerwę w ocenie rozmów, jakie min. Chwałkowsky przeprowadził z kanclerzem Hitlerem i min. Ribbentropem.

W przeciwieństwie do wizyty hr. Csaky, którą cechowała serdeczność, atmosfery, w jakiej toczyły się rozmowy min. Chwałkowsky'ego, nie można nazwać — jak stwierdzają zazwyczaj dobrane poinformowane koła niemieckie — nawet zbyt przyjazną.

Widnokrąg stosunków niemiecko-czeskich uległ ostatnio zamurzeniu, którego rozmowy berlińskie nie zdołały widocznie rozproszyć. Lakoniczny komunikat trzędowy o przebiegu wizyty po-

zbawiony jest nawet zazwyczaj przyjętego zwrotu o „przyjaznym nastroju” rozmów, co wzbudziło oczywiście uwagę obserwatorów

zagranicznych. Zdaniem wspomnianych kół, rezultat wizyty min. Chwałkowsky'ego ma być znikomy.

Układ zbiorowy dla górników Zaolzia

W związku z uzgodnieniem i podpisaniem przez zainteresowane bezpośrednio strony części taryfowej umowy zbiorowej dla przemysłu węglowego na Śląsku Zaolzańskim, zwołane na sobotę posiedzenie Komisji Rozjemczej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyr. departamentu Mariana Klotta,

przybrało uroczysty charakter i ograniczyło się tylko do stwierdzenia, że układ zbiorowy w przemyśle węglowym na Zaolziu zawarty został na drodze ugodowej, oraz do uroczystych oświadczeń przedstawicieli pracodawców i robotników.

Na wstępie posiedzenia dyr. Klott podziękował obu stronom za ich dobrą wolę i poczucie obywatelskiego obowiązku, które doprowadziły do zawarcia pierwszego po przyłączeniu Zaolzia do Macierzy układu zbiorowego w drodze wzajemnego bezpośredniego porozumienia, bez uciekania się do arbitrażu.

Przewodniczący komisji, który prowadził pertraktacje o taryfę plac w przemyśle węglowym dyr. Urbanczyk wskazał na trudności, na jakie napotykały obie strony w czasie rokowań, zaznaczając, że przedstawiciele robotniczych związków zawodu wych wykazali wielkie zrozumienie sytuacji i swoim obywatelskim stanowiskiem umożliwili podpisanie układu.

Następnie przemawiali przedstawiciele związków zawodowych: (w imieniu C. Z. G. sekr. Janta).
Dyr. Klott podziękował za patri-

otyczne stanowisko pracodawcom i przedstawicielom świata pracy, po czym zamknął posiedzenie Komisji Rozjemczej.

Podpisany w Cieszynie układ zbiorowy dla przemysłu węglowego Zaolzia stanowi dla świata pracy znaczną poprawę warunków pracy i płacy. W układzie zastosowano obowiązujący w Polsce system urlopów, który jest o wiele korzystniejszy od stosowanego za czasów czeskich. Umowa wprowadza również w górnictwie skrócony czas pracy, wynagrodzenie za czas stracony na dojeżdżenie do miejsca pracy, podwyżkę wynagrodzenia za pracę w niedzielę i święta, zwiększenie dotychczasowych deputatów, oraz specjalny dodatek na każde dziecko — podczas gdy dotychczas obowiązujący układ zawierany za czasów czeskich przyznawał robotnikom dodatek dopiero od 3-ich dzieci w zwyczaj.

W części taryfowej złagodzone dotychczas krzywdzące dysproporcje wynagrodzenia poszczególnych grup robotników, przez co pewne kategorie robotników uzyskały bardzo znaczne podwyższenie zarobków, (PAT)

Pracownicy

Względem na ujawnienie w centrum, a nawet na prawicy, opozycji przeciwko polityce min. Bonneta. Opozycja ta, jak wiadomo, dotychczas ograniczała się do kół lewicowych. Nastroje opozycyjne ujawniły się zarówno w sprawie hiszpańskiej, jak również wobec taktyki min. Bonneta w stosunku do Europy środkowej i wschodniej. Przeciwko polityce min. Bonneta wypowiedział się poza socjalistami przewodca ugrupowania centrowego demokratów ludowych — Pezet, zaś spośród prawników deputowani Kerillis, Thellier i Jacquinet.

Największe wrażenie wywołało wystąpienie dep. Pezeta, które — wedle komentarzy prasowych — było aktem oskarżenia przeciwko całej polityce zagranicznej min. Bonneta.

Jeśli chodzi o wyniki debaty zagranicznej, to przewodniczący klubu parlamentarnego radykałów dep. Chichery, mąż zaufania

premiera Daladier, zapowiedział złożenie krótkiego, w jednym tylko zdaniu ujętego wniosku zaufania dla polityki zagranicznej Rządu. Wyrażane jest jednak przypuszczenie, iż taki lakoniczny wniosek, który mógłby zebrać dla Rządu tylko zwykłą dotychczasową większość, t. j. około 320 głosów, w obecnej sytuacji politycznej byłby niewłaściwy, Rząd bowiem dąży dziś do osiągnięcia co najmniej 400 — 500 głosów. Lewica partii radykalnej domaga się wyraźnie, by do rezolucji, jaka będzie zgłoszona przez klub radykalny po zamknięciu debaty nad polityką zagraniczną, dodany został ustęp, precyzujący stanowisko Rządu w sprawie hiszpańskiej w sensie rewizji polityki nieinterwencji, uważając, iż debata ujawniła tak poważne obawy co do rozwoju sytuacji hiszpańskiej, że znalezienie większości dla rewizji polityki nieinterwencji nie jest wyluczone.

Rewizji polityki w sprawie Hiszpanii domaga się lewica radykałów francuskich

Zboże francuskie dla Hiszpanii

Havas donosi z Perpignan, że w wykonaniu decyzji władz francuskich w sprawie dostawy do Hiszpanii 45 tys. ton zboża przybył do Cerbere pierwszy pociąg

ze zbożem, złożony z 27 wagonów. Inne transporty nastąpią w przyspieszonym tempie z powodu głodu, panującego w niektórych okolicach Hiszpanii.

Czy będą dalsze rokowania Mr. Rublee opuścił Berlin

Mr. Rublee, bawiący w Berlinie od 10 stycznia w celu zbadania z ramienia ewiańskiego komitetu uchodźców możliwości współpracy w dziedzinie zorganizowania emigracji żydów niemieckich, zakończył rokowania i wyjechał w sobotę wieczorem do Paryża. W Paryżu przewidziane jest spotkanie z lordem Wintonem, przewodniczącym konferencji ewiańskiej i jego zastępcą Amerykaninem Myronem Taylorem.

O wynikach rozmów w Berlinie czynniki niemieckie zachowują całkowite milczenie. Jak wiadomo, Rublee konferował w głównej mierze z dr. Schachtem, który został zwolniony ze stanowiska prezydenta Banku Rzeszy.

W Niemczech oczekują, że Rublee powróci do Berlina w przyszłym tygodniu w celu kontynuowania rokowań w sprawie utrwiecenia emigracyjnych dla żydów niemieckich.

„Czystka” w Banku Rzeszy

Kanclerz Hitler zwolnił członków dyrekcji Banku Rzeszy, wiceprezesa Dreyse oraz dyrektora Huelse z zajmowanych przez nich urzędów.
Równocześnie kanclerz mianował sekretarza stanu w min. gospodarki Rudolfa Brinkmanna członkiem

dyrekcji Banku Rzeszy, przy jednoczesnym zatrzymaniu przezeń dotychczasowego stanowiska.

Minister gospodarki i prezes Banku Rzeszy Funk mianował sekretarza stanu Brinkmanna wiceprezydentem Banku Rzeszy.

Polityka zagraniczna kością niezgody w społeczeństwie węgierskim

Wobec zawiązania się centralnej organizacji rządowej pod nazwą „Organizacja Życia Węgierskiego”, służącej zjednoczeniu narodowemu, opozycja prawicowo-chrześcijańska z Bethlenem, Eckhardtem i Sztranyavszkym na czele utworzyła wspólny blok partyjny pod nazwą Chrześcijańsko-narodowej Partii Niepodległościowej.

dwa obozy na tle polityki zagranicznej. Nowa partia, jak wynika z oświadczeń jej przewodców, będzie kierowała się zasadą niezawisłości polityki węgierskiej.

W polityce wewnętrznej zaznaczają się między blokiem opozycyjnym a obozem rządowym różnice na tle metod wprowadzenia w życie reform społecznych, projektowanych przez Rząd. Blok opozycyjny bronić będzie przy tym zasad konstytucyjnych. Blok rządowy liczy obecnie około 40 posłów.

„Odrodzenie” przez najazd

Premier Japonii baron Hiranuma wygłosił w Izbie wyższej dłuższe przemówienie z okazji otwarcia sesji parlamentarnej. Mówca oświadczył, iż trwały pokój jest niemożliwy do osiągnięcia, dopóki Japonia, Mandżukuo i Chiny nie pociągną się do współpracy w celu realizacji wspólnych zadań. Hiranuma wyraził nadzieję, iż współ-

praca chińsko-japońska da się osiągnąć.

Charakteryzując sytuację Chin pod względem wojskowym, premier japoński oświadczył, iż celem Japonii nie jest zwykłe zwycięstwo wojskowe, lecz „odrodzenie” Chin wschodniej, opartego na porozumieniu i współpracy Japonii, Mandżukuo i Chin.

Skrzydła nad Atlantykiem

Bezpośrednia komunikacja powietrzna między Francją i Ameryką

Jak słychać—Rząd St. Zjednoczonej nosi się z zamiarem wprowadzenia bezpośredniej komunikacji powietrznej pomiędzy Ameryką i Francją z lądowaniem na Azorach. Decyzja ta została rzekomo spowodowana stanowiskiem Londynu, który uparcie podtrzymuje komunikację lotniczą pomiędzy W. Brytanią,

a Kanadą, przy czym St. Zjednoczone nie mają tylko połączenie boczne Nowy Jork — Montreal — Londyn. W dobrze poinformowanych kółach twierdzą, że rokowania w sprawie podjęcia transatlantycznej komunikacji lotniczej pomiędzy St. Zjednoczonymi a Francją zostaną podjęte w najbliższych dniach.

Wizyta czeskiego wasala

Przybyły do Berlina czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Chwałkowsky złożył w sobotę o godz. 11-ej przed południem wizytę min. von Ribbentropowi, z którym odbył następnie rozmowę o godz. 14-ej.

Chwałkowsky'ego śniadaniem. Po śniadaniu minister von Ribbentrop kontynuował z ministrem spraw zagranicznych Czechostowacji rozpoczętą już przed południem rozmowę. Wieczorem min. Chwałkowsky wyjechał do Pragi.

Orzeczenie Komisji Rozjemczej w sprawie plac lwowskich drukarzy

Komisja rozjemcza dla lwowskiego przemysłu graficznego, która obradowała ostatnio we Lwowie pod przewodnictwem naczelnika Z. Wróblewskiego z Ministerstwa Opieki Społecznej, wydała orzeczenie, regulujące warunki pracy i płacy.

Orzeczenie przewiduje znaczną poprawę zarobków pracowników graficznych wskutek przesunięcia wszystkich drukarzy, z wyjątkiem najlepiej wynagradzających, do wyższej kategorii plac. Najwięk-

sze korzyści przynosi orzeczenie pracownikom dotąd najgorzej płatnym, albowiem zniesione zostały w nowym podziale cztery najniższe kategorie plac. Poza tym orzeczenie ustala płace męskie personelu pomocniczego, poczynając od 1 stycznia r. b. na 48 procent minimum płacy wykwalifikowanego pracownika, podnosząc w ten sposób w całym przemysle graficznym we Lwowie zarobki najmniej płatnych pracowników.

Wilno - G. Śląsk Likwidacja bandy przemytniczej

Organy KOP-u zlikwidowały bandę przemytniczą z centralą w Wilnie, a filiami w Warszawie i na Górnym Śląsku, trudniącą się przemytem z Niemiec zapalniczek

i kamyków. W związku z likwidacją bandy aresztowano 20 osób. Według przypuszczeń szafka naraziła skarb państwa na straty przekraczające sumę pół miliona

Uroczystość ku pamięci rozbrajania okupantów niemieckich przez wielkopolan

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość dla upamiętnienia rocznicy rozbrajania Niemców przez Wielkopolan w dn. 11 listopada 1918 r.

właściwą uroczystość przeniesiono na ul. Żórawią 12, skąd w roku 1918 Wielkopolanie, pod dowództwem kpt. Jęczkowiaka, rozpoczęli rozbrajanie okupantów.

Stan pogody

Obchód rocznicy zorganizowały organizacje wielkopolskie. Rozpoczęła się na nabożeństwie w kościele Garnizonowym, po czym złożono wieniec nad grobem Nieznanego Żołnierza, następnie uczestnicy udali się do siedziby marszałka Śmigłego-Rydza, przed którym odbyła się defilada. Następnie złożono w Belwederze hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, a po tym

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W dzielnicach wschodnich pogodnie, na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozpodzieniami. Dalsze obniżanie się temperatury, postępujące od wschodu kraju. Słabnące wiatry południowo-wschodnie.

NIEBEZPIECZNA PRZYJEMNOŚĆ

W obecnej Europie każda niewinna fotografia staje się „podejrzaną”

Znany z dowcipnych pomysłów francuski fotograf prasowy dokonywał ostatnio przez dłuższy czas zdjęć wszystkich deputowanych w momentach, kiedy się tego najmniej spodziewali. Znakomity mówca, słynny przywódca opozycji, którego każdy krok obserwowany jest z wielkim napięciem — sfotografowany został w chwili, gdy najspokojniej w świecie ziewał. Innego deputowanego pokazano, jak z zainteresowaniem rysuje na kawałku papieru jakiegoś człowieczka. Fotograf był jednak o tyle ostrożny, że ze swych zdjęć zrobił tylko zbiór dla prywatnego użytku, nie publikując nigdzie tych „dokumentów”. Mniej ostrożny był natomiast inny zapalony fotograf, lekarz z Istanbulu, dr. Rahman Elli, który musiał przesiedzieć dwa lata w więzieniu za opublikowanie zdjęcia zmarłego niedawno Kemala Atatürka. Wielki turecki mąż stanu nie był przedstawiony w klasycznej postawie „szarego wilka”, ale po prostu w momencie, kiedy pochylony starał się związać sznurowadło. Na zdjęciu widać było nabrzmiałe żyły na twarzy.

W ogóle coraz trudniejsze jest życie zawodowych i amatorskich miłośników sztuki fotograficznej. Na większości granic europejskich pytają, czy się nie posiada przyrządkiem aparatu; skoro tak, ulega on czasowej konfiskacie. Podczas podróży samolotem również nie wolno fotografować. Nie jednemu turyście, bawiącemu za granicą, robiono nie małe wstręty za niewinną próbę fotografowania „historycznej fontanny”, która się okazała zamaskowanym dziełem przeciwlotniczym.

Kiedy dana okolica wydaje się zupełnie nie podejrzana, krajobraz niezwykle piękny tak, że wprost prosi się o to, by go sfotografować — na pewno mamy do czynienia z niewidocznymi fortyfikacjami w stylu linii Maginota czy Zygfryda. Samolot jest także „tabu” nawet, jeżeli w tempie 350 km/godz. przeleci nad naszymi głowami: podwójnie kryć może zamaskowane urządzenia do wyrzucania bomb. Kolejne — również „tabu”, tak samo wnętrza wielu fabryk, modele nowych samochodów, no i oczywiście wybitniejsze osobistości świata politycznego; tu już potrzebne jest oficjalne pozwolenie na dokonywanie zdjęć. Nie wolno także fotografować żadnych sukien czy innych strojów w oknach wystawowych eleganckich magazynów, gdyż podpada to pod pojęcie

„szpiegostwa mody”, a wystawiony model korzysta z ochrony prawnej i nie może być kopiowany. Podpis po zdjęciem brzmi: „F. D. Roosevelt sam wąpi w możliwość przeprowadzenia swych planów”. Kiedy indziej znowu amatorskie zdjęcie kanału Panamskiego zdradziło japońskiej centrali szpiegowskiej doniosłe szczegóły. Lepiej więc nie fotografować...

Czasem znowu polityka postępuje się fotografią. Przed ostatnimi wyborami w USA zdjęto pewnego

razu prezydenta Roosevelta, zmęczonego po dłuższym spacerze. Podpis po zdjęciem brzmi: „F. D. Roosevelt sam wąpi w możliwość przeprowadzenia swych planów”. Kiedy indziej znowu amatorskie zdjęcie kanału Panamskiego zdradziło japońskiej centrali szpiegowskiej doniosłe szczegóły. Lepiej więc nie fotografować...

Amerykanie umierają młodo

Wypadki śmierci z powodu starości stały się w Stanach Zjednoczonych taką rzadkością, że uważane są za fenomeny. Najczęściej śmierć przedwczesna następuje na skutek choroby. Coprawda przeciętna życia ludzkiego w ciągu ostatniego stulecia przedłużyła się o całych dwadzieścia lat, ale tylko dzięki zmniejszeniu się śmiertelności wśród niemowląt i dzieci. Natomiast jeśli weźmiemy pod uwagę tylko osoby przeszło 35-

letnie spostrzeżemy, iż przeciętna nie przedłużyła się ani o rok — przeciwnie, ludzi w wieku 60—70 lat jest obecnie mniej, niż było przed stu laty.

Dziwięć głównych chorób, na które umierają Amerykanie, to kolejno: choroby serca, rak, apopleksja, zapalenie płuc, nieszczęśliwe wypadki, zapalenie nerek, gruźlica, cukrzyca i zapalenie wyrostka robaczkowego.

Amerykanie nie lubią odwie-

dziać lekarzy. Jak wyjaśnia dr. Emerson z grupy zamownych ludzi, których zapytywał w tej sprawie, 20% nigdy nie poddawało się gruntownemu badaniu lekarskiemu, a 42% nie było u lekarza od 5 lat.

Największy procent wypadków śmierci przypada na choroby serca. Przyczyną są tu dwie plagi współczesnej Ameryki: przemęczenie i nie racjonalne obfite odżywianie.

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Aetna” zorganizowało dla swych ubezpieczonych i pracowników specjalną opiekę lekarską. Jak wykazała prowadzona statystyka, u 78% tych ludzi, stosujących przepisaną przez lekarza dietę i krótki odpoczynek przed obiadem, ciśnienie krwi spadło z 25% do 15%.

Zamiast udać się do lekarza, Amerykanie wolą stosować środki patentowane, na które wydają do 500 milionów dolarów rocznie. Obecnie prowadzona jest usilna propaganda, zmierzająca do wykazania, że przy racjonalnym trybie życia i stałej opiece lekarskiej, nawet współczesny Amerykanin może dożyć do wieku normalnego.

Odciski palców Daktyloskopia została wynaleziona w Chinach

Stosowane obecnie powszechnie zdjęcia odcisków palców nie jest pomysłem naszych czasów. W Chinach daktyloskopia stosowana była już w 7 wieku naszej ery, wprawy w związku z kryminologią, ale jako potwierdzenie autentyczności podpisu na ważnych aktach i dokumentach. Dostojny manderzyn chiński, podpisując ważny dokument kładł obok podpisu własny odcisk swego palca wskazującego. Niektóre szczepy arabskie „podpisują”, w ten sposób umowy matrymonialne.

Pierwsza Argentyna wprowadziła w 1896 roku daktyloskopię również dla celów nie związanych z kryminologią. Wszyscy urzędnicy policji, instytucji państwowych, służba domowa i t. p. posiadają karty daktyloskopijne. W Rumunii istnieje od roku 1903 przepis, według którego na wszystkich aktach stanu cywilnego, obok podpisu, figurować musi odcisk palców. Stany Zjednoczone wprowadziły ubowiązkowe odciskanie palców dla wszystkich urzędników bankowych. Ostatnio w klinikach robi się odciski palców noworodków, by uniknąć dość często zdarzających się wypadków zamiany.

ZIMA W GÓRACH



Miasto 59 pawilonów na wystawie nowojorskiej

Z 59 państw mających swoje pawilony na wystawie nowojorskiej, ukończyło dach nad pawilonem mi zaledwie 5 państw: Polska, Francja, Belgia, Anglia i Italia. Inne pawilony są w trakcie budowy ścian lub fundamentów. Nie zaczęto jeszcze budowy 28 pawilonów oficjalnie.

Teren wystawy nowojorskiej podzielony jest na kilka części, z których jedną zajmuje miasto 59 pawilonów 59 państw. Ta zagra-

niczna dzielnica wystawy składa się z dwóch ulic: jednej długości 300 metrów, drugiej przeszło 1 km. Na honorowym miejscu znajduje się pawilon holenderski ze względu na wysoce cenioną tradycję pierwszych kolonizatorów Nowego Amsterdamu (obecnie Nowego Jorku). Obok Holandii stoi pawilon polski, otoczony kwiatnikami i ogrodami w pobliżu stacji autobusowej, co jest uważane za okoliczność sprzyjającą frekwencji w naszym pawilonie.

Obecny stan prac dookoła pawilonu polskiego przedstawia się naępująco: Ukończono dach nad głównym budynkiem, którego wysokość wynosi 10 metrów. 56 metrów wieża przed pawilonem jest w trakcie montowania. Przyjęto kosztorys na ogród dookoła pawilonu, oraz zatwierdzono koszty budowy restauracji, która stała się osobny budynek obok pawilonu polskiego.

Przestrzeń terenu polskiego wynosi 60 tys. stóp kwadratowych. Rozmiarami swymi nie odbiega więc zbytnio od terenów zajętych przez wielkie państwa. Pawilon polski będzie wykonany w końcu stycznia, a wszystkie roboty dookoła pawilonu zakończone zostaną 15 kwietnia, t. j. na dwa tygodnie przed otwarciem wystawy. Na wystawę nowojorską wysłała Polska blisko 11 tys. eksponatów, nad którymi pracowało przeszło 10 mies. około 4800 osób.

Niesamowite przeżycia pasażerów samolotu „Fro bishar”

Niesamowite chwile przeżyli pasażerowie dużego samolotu pasażerskiego „Fro bishar”, który utrzymuje komunikację lotniczą między Londynem a Paryżem. W tym tygodniu samolot, mając w kabinach 13 pasażerów, przyleciałszy z Paryża nad lotnisko londyńskie, nie mógł lądować, wskutek defektu mechanicznych urządzeń, wyrzucających przed lądowaniem koła. O tym defekcie dano znać drogą radiową zarządowi portu lotniczego. Na lotnisku zarządzono pogotowie alarmowe. Samolot krążył już pół godziny nad lotniskiem, a pasażerowie mieli możliwość obserwować, jak zajęły swoje stanowiska ambulanse sanitarne, straż pożarna oraz policja, która usuwała przygodną publiczność z lotniska, zamykając prowadzące na lotnisko ulice. Wszystkie te zarządzenia ratunkowe, niesamowite w swojej istocie, nie wywołały zbytniego popłochu wśród pasażerów samolotu. Nie mniej wszyscy zdawali sobie sprawę, że lada moment mogą znaleźć śmierć, gdyby nie udało się załozę doprowadzić mechanizmu do porządku, względnie uskutecznić lądowania w sposób możliwie najdogodniejszy, co mimo wszystko, groziło ranami i kalectwem.

Odbijająca podróż jedna z gwiazd filmowych wyjęła z walizki podróżnej dwie flaszki szampa-

na. Wypito po lampce na „zdrowie”, jednak fakt ten miał wszelkie cechy „humoru wisielczego”. W końcu udało się załozę ręcznymi korbami wyrzucić koła tak, że samolot po pół godzinie niepewności i trwogi, lądował gładko i bez defektu.

Pasażerowie i załoga zebrałi się wieczorem w jednej z dużych restauracji londyńskich, gdzie pękło już kilkanaście butelek szampa- na, tym razem wypijanego na serio „na zdrowie”.

Krytyczna granica wieku dla chorych na raka

Uczony niemiecki, Hauboldt, poświęcił wiele uwagi badaniom statystyki śmiertelności osób chorych na raka w ostatnich 40 latach. Stwierdził on, że wobec większej liczby chorych w ogóle, śmiertelność zachorowań na raka nie wzmo- gliła się, przesunęły się tylko granice

wieku. Co raz mniej jest wypadków śmiertelnych u ludzi poniżej 69 lat, coraz więcej natomiast po tym wieku. Jedynie w Niemczech liczba wypadków śmiertelnych wzrosła dość znacznie u kobiet poniżej 60 lat, a nawet poniżej 40 lat.

Najwięcej alkoholu piją Amerykanie

Ogłoszone dane statystyczne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za rok 1937 dotyczące spożycia napojów alkoholowych, wykazują, że jeden Amerykanin wypija rocznie przeciętnie 70 litrów

alkoholu. Łączna wartość wypitych napojów alkoholowych w r. 1937 wyniosła 720.511.141 funtów szterlingów. Tymczasem jeden Anglik wypijał w r. 1937 przeciętnie 21 litrów alkoholu.

3000 skrzypiec Stradivariusa

Przed 200 laty umarł w Cremonie Antonio Stradivari, najslawniejszy fabrykant skrzypiec wszystkich czasów. Uczył się Stradivari awęj sztuki u mniej słynnego wówczas mistrza Amatiego. Stradivari sporządził w ciągu swego życia około 3000 skrzypiec, z których zachowało się po nasze cza-

sy około setki uznanych za prawdziwe. Już w 16 lat po śmierci mistrza płacono po 2 i pół tysiąca franków za jego skrzypce. W 1893 roku osiągnięto za Stradivariusa 50.000 franków, a w 1913 roku sprzedano w Niemczech egzemplarz za cenę 90.000 marek.

Banany pod biegunem

Czy uwierzyłby ktoś, że banany rosną w krajach podbiegunowych? A jednak tak jest! Banany rosną w Jutlandii! Sprawdzono tam drzewa bananowe z Jamajki i rozpoczęto hodowlę w Jutlandii. Wyniki są doskonałe, banany „czują się” doskonale w lodowatym kli-

maciel. Nie na tym koniec. W Islandii znajdują się całe lasy bananowe, które wspaniale rozwijają się dzięki ożywczym prądom Golfstromu. A więc istnieją nie tylko banany tropikalne, ale i podbiegunowe.

Śmiertelność dziecięca we Francji

Z nowych statystyk, ogłoszonych przez francuską Akademię Medycyną — wynika, że higiena dziecięca we Francji nie uczyniła wielkich postępów w ciągu ostatnich

5 lat. W r. 1933 zanotowano 69 zgonów dzieci na 1.000 urodzeń, w latach następnych cyfra ta była następująca: 1934 — 69, 1935 — 66, 1936 — 67 i 1937 — 65.

Księżniczka Indian przed mikrofonem

Radiosłuchacze amerykańscy mają nową sensację. Przed kilku tygodniami przez jedną z rozgłośni radiowych zaangażowana została w charakterze śpiewaczki indyjska księżniczka Atylda ze szczepu Słuksów. Córka wojowniczego kiedyś szczepu zachwyca dziś bia-

de twarzę dźwiękiem swego czarującego głosu, śpiewając dawne indyjskie pieśni wojenne. Niestety nie znając języka swych ojców, księżniczka śpiewa egzotyczne pieśni indyjskich wigwamów w języku angielskim.

Obowiązek używania szczoteczki do zębów

Belgijskie Ministerium Spraw Wojskowych wydało rozporządzenie, na mocy którego wszyscy żołnierze armii belgijskiej mają obowiązkowo używać szczoteczki do zębów. Nowe rozporządzenie posia-

da dobrą stronę nie tylko zdrowotną, ale praktyczną, gdyż szczotki do zębów rozdane są wszystkim żołnierzom bezpłatnie, a Czerwony Krzyż zajął się rozdaniem setek tysięcy tub pasty.

„Sztuczne płuca”

dla wszystkich szpitali angielskich

Słynny potentat angielski, lord Nuffield, właściciel kolosalnych zakładów przemysłu samochodowego i lotniczego odznacza się wielką hojnością na cele dobroczynne. Do tychczas przeznaczył on na te cele 12 milionów funtów, czyli przeszło 300 mln. zł. Obecnie lord Nuffield ofiarował dla wszystkich 5.000 szpitali angielskich „sztuczne płuca”,

które zostaną skonstruowane według planu młodego wynalazcy australijskiego E. T. Bo ha. Koszt budowy tych aparatów wyniesie pół miliona funtów (13 mln. zł.). Wyposażenie szpitali angielskich w „sztuczne płuca” da im do rąk znakomitą broń w walce z paraliżem dziecięcym oraz z szeregiem chorób dróg oddechowych.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

O czym powinniśmy dyskutować na Kongresie Z.R.S.S.

Przewodniczący R. K. S. „Skra” W-wa, tow. St. Herman nadesłał nam artykuł dyskusyjny, w którym porusza wiele ciekawych spraw w związku ze zbliżającym się VII Kongresem Z. R. S. S. (Red.)

Za trzy tygodnie zbierzemy się w Cieszynie, ażeby wytyczyć nowe tory, nakreślić plany, rzucić projekty dla dalszej pracy na naszej niwie sportowej.

Szkoda, że dotychczas nie dostarczono nam wytycznych, o których bawiliśmy dyskutować na Kongresie. Nie wątpię, że pewne plany i projekty już istnieją. Wiem, że w klubach zostały powołane specjalne komisje dla opracowania projektów i wniosków, które, niezależnie od tego Wydziału Technicznego ZRSS, zostaną zgłoszone na Kongresie.

Zanim jednak zapoznamy się z ich treścią, pragnę rzucić, w dużym skrócie, pewne myśli, które, moim zdaniem, powinny domłnować w tym wytycznym, co będzie treścią obrad Kongresu.

Dotychczasowy wynik naszej pracy uważam za niedostateczny!

Warunki, w których pracowaliśmy, były bardzo ciężkie. Musiano odradzać błędy poprzedniego Zarządu, który „beletrystycznie” roboty, które dużo krwi napisał nam i innym, i do której jeszcze dziś ta kochetnie namaj nas przeciwnicy w walce z nami nam. Drugie, to wycofanie się z roboty szeregu ludzi, powstała wyrwy i luki, których Zarząd nie mógł zapłacić. Inicjatywa pracy wybiegała się z rąk Wydziału Technicznego. Zamiast wskazówek i norm, które powinny być wytyczną dla pracy w klubach, zostaliśmy zalani gazetkami papierków, nad którymi z „entuzjazmem” pracują sekretarze klubów!

Kluby straciły kontakt z Wydziałem Technicznym. Ster pracy przejął w ręce klubów.

Ten stan musi ulec natychmiastowej zmianie! Dawne, mocne więzy, łączące nas z Centralą naszego ruchu, muszą powrócić. Stanie to się wtedy, gdy obok dobrej woli klubów i poczucia łączności organizacyjnej, zostaną wprężnięte świadectwa ze strony ZRSS.

Klub, świadcząc na rzecz ZRSS, chce otrzymać w zamian nie tylko znaczek w legitymacji członkowskiej, ale i rzeczy konkretne, które przyczynią się do jego rozwoju.

Klub chce dostać instruktora, pragnie kursów przodowników sportowych, marzy o obozach sportowych, z których wyniósłby jego członek zasób wiadomości, z którymi mógłby się po tym podzielić w klubie z innymi towarzyszami.

Obozy, organizowane przez RTT, bardzo piękne w swoim założeniu — odpoczynku — nam sportowcom nie nie dają, a zresztą, są dla nas często niedostępne z powodu cen, jakie trzeba płać. Musimy otrzymać obozy tanie z programem i rygiorem sportowym. Odpoczynek pozostawmy starszym na obozach wypoczynkowych.

Wracający z obozu sportowego, musi przywieźć z sobą postawę ideową i ducha do pracy w klubie. Obozy takie muszą otrzymać programy o dużej dyscyplinie, a selekcja wśród uczestników i kierownictwa obozu musi być bezwzględna i bezkompromisowa.

Muszą wrócić do programu ZRSS mistrzostwa klubów robotniczych, w skali krajowej, i to w najpopularniejszych gałęziach sportowych, np. piłka nożna, 1. atl., boks, c. atletyka, kolarstwo itp.

ZRSS musi dysponować zniżkami kolejowymi dla celów sportowych. Musimy w tej dziedzinie niezależnie się od humorów sekretariatów innych związków sportowych. Klub robotniczy musi zniżki kolejowe do-

stawać ze swojej organizacji; będzie to dużym czynnikiem łączności organizacyjnej. Klub musi czuć stałą opiekę, a jednocześnie zdawać sobie sprawę z sankcji, które zostaną przeciw niemu zastosowane za przewinienia.

Kluby prowincjonalne muszą być wizytowane przez delegatów Centrali. W porę spostrzeżony błąd zaoszczędzi klubowi przykrość i strat, pozwoli wrócić organizacji na tory naszej ideologii, o której często tak dużo mówimy i piszemy.

Otoczeni bagienkiem stosunków, panujących w sporcie mieszczańskim, nawet nie spostrzegamy tego, jak łatwo ulegamy jego oparom. Naśladujemy najgorsze wzory sportu mieszczańskiego i nie potrafimy się mu przeciwstawić. Obok obozów sportowych, przydałyby się, i to bardzo, kursy dla kierowników naszych R. K. S-ów. Pozostawmy na czele klubów, prezesów, którzy wyjdą z koła loteryjki walnych zgromadzeń, ale nie pozostawiajmy ich samym sobie. Trzeba im dać asystę w postaci uświadomionych kierowników sekcji, którzy nie pozwolą naśladować mecenasowskich wzorów sportu mieszczańskiego.

Kluby robotnicze muszą chować własny narybek w postaci sekcji juniorów. Juniorzy to nie tylko materiał na przyszłych zawodników, ale przede wszystkim awangarda nowych działań. Trzeba zmusić kluby do szkolenia ich nie tylko sportowego, ale przede wszystkim ideowego; junior musi być otoczony stałą opieką ideową.

Kongres musi znaleźć formę dla bardziej sprężystej i wydajniejszej współpracy ze Związkami Zawodowymi, tej naturalnej bazy operacyjnej naszego sportu. Dotychczasowe osiągnięcia na tym polu są niewystarczające i dlatęgo odbiegają od tego, co wszyscy pragnęlibyśmy widzieć. Teren działalności Związków Zawodowych — fabryki, opasany jest przez patronackie kluby sportowe. Członkami tych klubów są bardzo często klasowcy. Ich miejsce przy nas! Muszą się oni znaleźć w organizacjach sportu robotniczego, najbliższego im duchowo. To jest bodaj najpoważniejsza sprawa, nad którą musi się wypowiedzieć nasz Kongres.

Stanisław Herman.

Powiat bielski Śląska Cieszyńskiego usportawia się

Zgłoszony akces Zarządu Głównego Robotniczego Stow. „Siła” do Związku Rob. Stow. Sportowych przyczynił organizację młodzieżowe powiatu bielskiego z wielkim zainteresowaniem.

Rejestracja członków, wykup legitymacji idzie rażno naprzód. Do czasu sportowcy - robotnicy choćby luźno, mogli startować na imprezach którejkolwiek organizacji. Obecnie sytuacja ulegnie gruntownej zmianie. Kto nie będzie posiadał legitymacji ZRSS-u, ten jest pozbawiony możliwości startowania nawet na imprezach wewnętrznych „Siły”.

Kierownictwo Stowarzyszenia musi się zorientować, jakimi sposobami przywodzić zawodników do konw. przydzielić zaszczytne obowiązki reprezentowania „Siły” na spotkaniach towarzyskich i zawodniczych lub ogólnokrajowych. Z tej przyczyny zawodnicy powinni być popracowani nad sobą, aby ich wyniki stały na odpowiednim poziomie.

Praca sportowo - gimnastyczna „Siły” pójdzie po linii obmyślenia i góry wytyczonej.

Do tej pory posiadają zarejestrowanych sportowców z bielskiego powiatu „Siły”: Bielsko, Wapiennica,

Jaworze, Jasienica i R. Stow. Gimnastyczne „Naprzód” Bielsko. Członkami na „rozhuśnięcie” się Czeszowic i Komorowic, jako najpoważniejszych placówek młodych proletariatu.

—lak.

Konstytucyjne zebrania „Siły” w Łazach i Będowicach

Pierwsze po rozwiązaniu „Siły” w Łazach i Będowicach odbyły się 15 b. m. Zebrania zwołał Zarząd Główny, z ramienia którego występował zast. przewodn. tow. Berek.

Po referacie tow. Berka postanowili towarzysze z Łazów Śl. wznowić działalność Stowarzyszenia, które na naszym terenie położyło wielkie zasługi około sprawy polskiej i podniesienia oświaty wśród klasy pracującej. Wybrano tymczasowo Wydział Koła w składzie osobowym: przew. Drobczyński Fr., zast. Słowik K., sekretarz Gnida Karol, skarbnik Wigłasz Emil. Postanowiono również podjąć w naj-

bliższym czasie pracę około boiska dla Robotniczego Klubu Sportowego „Siła” w Łazach.

W Będowicach zatwierdzono dotychczasowy Zarząd w osobach: przewodn. Jaworek K., sekretarz Kiedroń Emil, skarbnik Jaworek W. Ponieważ majątek Stowarz. został obłożony kuratelą postanowiono zwrócić się do Starostwa Powiatowego w Cieszynie, celem zdjęcia sekwestru.

Zebrani zapewniali, że Koło w najbliższym czasie musi zająć stanowisko przodujące wśród innych placówek, jakie dotychczas zajmowało.

Urządowanie Sekretariatu Generalnego Z.R.S.S.

Przedamy wszystkie Kluby i organizacje zrzeszone w Z.R.S.S., że Sekretariat Generalny urzęduje w Warszawie i załatwia wszelkie sprawy tylko do czwartku 26-go stycznia włącznie. Po tej dacie żadnej korespondencji do Warszawy nie należy kierować.

Z tego względu konieczne jest aby wszystkie Kluby niezwłocznie nadesłały zgłoszenia swoich delegatów, oraz wpłaciły za nich wpisowe (po zł. 1.50) i należność za

kwatery, stosownie do komunikatu, podanego w poprzednim Nr. „Sztafety Robotniczej”.

W dniach 30, 31 stycznia i 1 lutego Sekretariat Generalny Z. R. S. S. urzędować będzie w Cieszynie — adres: hotel „Pod Jeleniem” i wszelkie spóźnione zgłoszenia delegatów i zawodników należy kierować na ten adres, a nie do Warszawy.

Sekretarz generalny
K. DOMOSŁAWSKI.

Rezerwowanie kwater

Komitet Organizacyjny Kongresu dysponuje, niewielką ilością kwater w cenie zł. 2.50 w hotelach i mieszkaniach prywatnych.

Rezerwowane te kwatery będą tylko dla tych uczestników, którzy wpłacą należności z góry. Prosimy to mieć na uwadze — w przeciwnym bowiem razie Kom. Org. kwater w tej cenie nie gwarantuje i przyjeźdni będą narażeni na znacznie większe koszty.

Konferencja Podokręgu Cieszyńskiego ZRSS

W dniu dzisiejszym odbywa się w Cieszynie, ul. Szeroka 15, Konferencja Podokręgu Cieszyńskiego Z. R. S. S. i Rady Technicznej Stow. „Siła” poświęcona sprawom organizacyjnym i przedkongresowym.

Jak wpłacać i ile za udział w Kongresie?

Oplaty za udział w Kongresie i Złocie należy bezwarunkowo wpłacać z góry.

Delegatów na Kongres Z. R. S. S. obowiązuje wpłacenie wpisowego w wysokości zł. 1.50 na konto PKO nr. 17.870, a Zarząd Główny Z. R. S. S. (w zamian za to delegaci otrzymują bezpłatnie kartę uczestnictwa w Złocie).

Uczestnicy Złotu wyjeżdżający w charakterze prywatnym płać za kartę uczestnictwa zł. 6 na konto

P. K. O. nr. 17.533 — Zarząd Główny R. T. T.

Szczegóły, dotyczące kart uczestnictwa podane zostały w poprzednim komunikacie.

Konferencja W.R.S.K.O.

Dnia 29 b. m. o godz. 10-ej w sali RKS „Elektryczność” (ul. Elektryczna 3) odbędzie się doroczna

konferencja Klubów Okręgu Warszawskiego.

Przydział mandatów przedstawia się następująco: Zar 3 mandaty, Skra F. 1, Drukarz 3, Sarmata 1, Elektryczność 1, Marymont 1, ZKK Łapy 1, ZKK Brześć n. B. 1, Skra W-wa 3, ZKK Pruszków 2, TUR Błonie 1, Siła W-wa 2, TUR Mińsk Maz. 1, Gwiazda W-wa 6, Gwiazda Radom 2, Union 1 mandat.

Zniżki kolejowe indywidualne dla uczestników kongresu i zlotu

Wszystkich zainteresowanych za wiadomiamy, że Ministerium Komunikacji przyznało indywidualne zniżki kolejowe w wysokości 50% normalnej taryfy (przejazd w tamtą stronę za opłatą normalną, powrót bezpłatny).

Do ważności zniżki wymagane jest posiadanie legitymacji ZRSS. (czerwonej), lub RTT. (zielonej), przy czym legitymacja musi być przedłużona na rok 1939 — z nową nalepką.

Wszyscy wyjeżdżający powinni przeto zawczasu zgłosić się do swego klubu, lub Oddz. RTT., celem załatwienia prolongaty legitymacji.

Zaświadczenia na zniżki kolejowe wysyłane będą razem z kartą

uczestnictwa, po wpłaceniu wpisowego (delegaci zł. 1,50, inni — zł. 6).

Władze kolejowe wydały już zezwolenie na postój tych po-

Pociąg popularny na Kongres i Złot

Niezależnie od zniżek kolejowych indywidualnych, jak już donosiliśmy, z Warszawy i Łodzi, R. T. T. uruchamia pociągi popularne.

Każdy z tych pociągów obliczony jest na 200 — 250 osób. Wobec ograniczonej liczby, należy spieszyć się ze zgłoszeniami!

Władze kolejowe wydały już zezwolenie na postój tych po-

Baczność delegaci Klubów Z. Z. K.!

Przypominamy, że konferencja Klubów Z. Z. K. odbędzie się w I-szy dzień Kongresu Z. R. S. S. w sobotę, dn. 4.11 o godz. 8 rano w lokalu miejscowego Koła Z. Z. K. w Cieszynie Zachod., ul. Hohennegera Nr. 4.

Ponieważ jeszcze nie wszystkie Kluby Z. Z. K. załatwiły sprawy legitymacyjne, upraszamy te Kluby, że muszą to załatwić, bezwzględnie przed Kongresem, w

przeciwnym razie grozi im utrata mandatu.

Referat Sportowy Z. Z. K.

„Siła” Jasienica założyła sekcję sportową

Od dłuższego czasu zastanawiało się w jaki sposób uchwycić w karby organizacyjne młodzież ignącą do sportu.

Przystąpienie Zarządu Głównego „Siły” do ZRSS-u pozbawiło nas wielkiego kłopotu. Na dzień 15 b. m. zwołaliśmy wszystkich zainteresowanych na specjalne zebranie, na które zaprosiliśmy sekretarza Podokręgu Cieszyńskiego Śl. RSKO tow. Pollaka.

Referent w sposób zrozumiały przedstawił obowiązki sportowca robotniczego, uzasadniając równocześnie konieczność należenia do Państwowych Związków Sportowych. Wywody trafiły do świadomości słuchaczy, czego dowodem fakt, iż bez dyskusji przystąpiono do rejestracji członków ZRSS-u. Czynna będzie sekcja gimnastyczna i piłki ręcznej.

R.

Nowe Kluby w pisane do rejestru ZRSS

- Nr. 78 RKS. „Siła” Karwina.
- Nr. 79 Stow. „Siła” Karwina — Sowiniec.
- Nr. 80 R. S. W. F. „Gwiazda” Sztern — Kalisz.
- Nr. 81 Stow. „Siła” Koło Im. dr. Jerzego Michałowicza — Bielsko.
- Nr. 82 — RKS. „Siła” — Cieszyń.
- Nr. 83 RKS. „Jedność” Kochłowi. ce.
- Nr. 84 R. S. W. F. „Gwiazda” — Nowy Sącz.

- Nr. 85 Stow. „Siła” — Jaworze.
- Nr. 86 Stow. „Siła” — Wapiennica.
- Nr. 87 Stow. „Siła” — Hermaniec.
- Nr. 88. R. S. W. F. „Gwiazda” — Częstochowa.
- Nr. 89 R. S. W. F. „Gwiazda” — Lwów.
- Nr. 90 RKS. ZKK. — Jarocin.
- Nr. 91 Koło turystyczne WSM. — (oddział zoliborski R. T. T.).
- Nr. 92 Stow. „Siła” — Jasienica.

Konferencja Śl. R.S.K.O.

W dniu wczorajszym odbyła się w Świdnicy sportowej w Katowicach doroczna Konferencja klubów Śl. R. S. K. O., przy licznych udziałem delegatów. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w następnym Nr. „Sztaf. Robotn.”.

Walne zebranie Okręgu Śląskiego R.T.T.

W najbliższą niedzielę, dn. 29 stycznia odbędzie się w Katowicach Konferencja Okręgowa R.T.T. z udziałem przewodniczącego Zarządu Głównego R. T. T. tow. K. Domosławskiego.

Wobec wzrastającej popularności R. T. T. obrady tej konferencji wzbudzają duże zainteresowanie.

RED.

Jutro konferencja z Rzeźnią

W dniu jutrzejszym odbędzie się pod przewodnictwem inż. Skusiewicza konferencja z pracownikami Rzeźni Miejskiej Nr. 1 w sprawie wysuniętych żądań o zrównanie stawek plac z pracownikami zatrudnionymi w Rzeźni Bałuckiej.

Na konferencji jutrzejszej pracownicy mają złożyć inspektorowi konkretne projekty według których ma nastąpić zrealizowanie żądań

Banda usypiaczy grasuje na linii Łódź-Gdynia

Onegdaj Urząd Śledczy w Łodzi został powiadomiony o występie bandy złodziei kolejowych, których ofiarą padli dwaj kupcy łódzcy, a mianowicie: Jakub Szulzyngier, Za wadzka 25 i Izrael Herszlicher, Za wadzka 20.

Obaj jechali z Bydgoszczy do Łodzi w wagonie trzeciej klasy, gdzie poznali dwóch bardzo eleganckich mężczyzn z którymi wdali się w rozmowę. W pewnej chwili skorzystalili oni z grzeczności przegodnych znajomych i wzięli od nich papierosy.

Po pewnym czasie kupcy zauważyli dziwne zmęczenie i popadli w senność.

Gdy się obudzili, pociąg znajdował się w Zgierzu. Eleganckich panów w wagonie już nie było. Jednocześnie z ich zniknięciem, stwierdzili, że zniknęły ich walizki wartości około 2.800 złotych.

Powiadomiony o powyższym Urząd Śledczy wdrożył dochodzenie, rozsyłając jednocześnie listy gończe za złodziejami.

Należy przypuszczać, że banda usypiaczy składa się z kilku osób i jest bardzo rozgaleziona.

Konferencja w sprawie f. Fogel

Majstrowie podtrzymują swoje żądania z racji polepszenia się koniunktury w przemyśle tkackim jak i w samej firmie.

W dniu jutrzejszym odbyć się ma na terenie zakładów przemysłowych firmy M. Fogel w Ozorkowie konferencja w sprawie po-

wstałego zatargu między dyrekcją a robotnikami na tle niewyrobienia pełnych stawek plac z powodu złego surowca jedwabiu.

W związku z powyższym na miejsce wyjadzie delegat Klas. Zw. Zawod. oraz insp. Błażewski.

Akcja majstrów

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie majstrów fabrycznych sekcji pończosznico - dziewiarskiej.

Po omówieniu spraw bieżących i organizacyjnych, zebrani postanowili przyłączyć się do akcji majstrów sekcji tkackiej, w sprawie zawarcia układu zbiorowego.

Ponadto odbyło się zebranie majstrów zatrudnionych na tkalni zakładów przemysłowych firmy Scheibler i Grohman, Sp. Akc. Zebrani majstrowie wysunęli żądanie powrotu do stawek plac, obowiązujących przed trzema laty we wspomnianej firmie.

Przemysłowcy łamią ustawy

Referat karny Inspekcji Pracy rozpatrywał ostatnio cały szereg kar na przemysłowców za naruszenie przepisów o ustawie pracy.

M. in. ukarani zostali: właściciel wytwórni swetrów Efraim Kac, Ogrodowa 9 na 100 złotych; właściciel przedsiębiorstwa Moszek Offman, Pomorska 32 na 500 złotych grzywny; Józef Ciesielski, kierownik

przędzalni Piotrkowski i S-ka, Skrzywana 9 na 100 złotych grzywny; właściciel wykończalni Herman Grosbard, Wólcańska 127 na 100 zł. grzywny.

Ponadto referat karny ukarał 100 przemysłowców wzgl. pracodawców na grzywny w granicach od 25 do 100 złotych.

„Polska na rozstajnych drogach” Ciekawy odczyt tow. A. Próchnika

Odczyt tow. A. Próchnika na odczucie aktualny temat „Samorząd a państwo” wzbudził duże zainteresowanie.

Referent omówił różne formy samorządu i stosunek samorządu do państwa. Stwierdził, że ochrona przed biurokratyzowaniem aparatu państwowego jest samorządem, który wciąga nowe zastępy dzielnych i świeżych ludzi do pracy ogólnopaństwowej. Niszcząca samorząd, odbiera się społeczeństwu możliwość współpracy nad rozwojem miasta, a więc i państwa. Demokratyczny ustój opiera się na czterech filarach, którymi są: demokratyczny parlament, demokratyczny rząd, niezależne sądy i samorząd.

Omawiając ostatnie wybory sejmowe i samorządowe w Polsce, mówca krytykuje stanowisko tych, którzy domagali się „nie wprowadzania polityki do samorządu” i sami szli pod różnymi szyldami „gospodarczymi”, natomiast po

wyborach z za sztyldów tych wyrażał bardzo polityczny... Ozon.

Nawet w państwach kapitalistycznych możliwy jest stan, że samorządy kierowane są przez socjalistów, np. Wiedeń, w którym socjaliści doprowadzili gospodarkę miasta do rozkwitu. W Londynie do dziś mamy samorząd socjalistyczny.

Nie może długo trwać stan, że w państwie parlament ma charakter monopartyjny, samorząd zaś demokratyczny. W konsekwencji albo sejm pochłonie samorząd, albo samorząd wskaze sejmowi drogę demokracji, drogę rozwoju kraju.

Stoimy dziś na rozstajnych drogach pomiędzy totalizmem i demokracją. Rola mas nie kończy się na oddaniu kartek wyborczych. Potężnym naciskiem może zadecydować o wyborze drogi demokracji.

Publicznego wystąpiła nadzwyczaj ciekawego referatu z wielkim zainteresowaniem.

Mąż poranił żonę

Dom przy ul. Ozorskiej 33 był w dniu wczorajszym o godzinie 8.30 rano terenem niezwykle awantury małżeńskiej.

W domu tym mieszkają 28-letnia Zofia Płaszczyńska wraz ze swoim mężem Eugeniuszem.

Wczoraj rano doszło między małżonkami do scysji, która wkrótce przerodziła się w awanturę.

Mąż chwycił noż i zadał

bezbronnej i nieszczęśliwej kobiecie kilka ciosów, raniąc ją kilkakrotnie w prawą rękę.

Na krzyk napastowanej kobiety zbiegli się sąsiedzi, którzy wyrwali ją z rąk małżonka, wzywając jednocześnie Pogotowie Czerwone go Krzyża.

Lekarz Pogotowia po nałożeniu opatrunków, przewiózł raną w stanie bardzo osłabionym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Chłopiec zmiądzony przez autobus

W Brzezinach urządzony został w niedogodnym miejscu i w nieodpowiedni sposób postój dla samochodów (autobusów i transportowych).

Wskutek zbyt wąskich wjazdów i w dodatku na niebezpiecznym zakręcie zdarzają się tam stałe wypadki.

W dniu wczorajszym znów zdarzył się podobny wypadek, tym razem zakończony bardzo ciężkim poranieniem młodego wieśniaka lat około 16-tu nieznanego na razie z nazwiska.

Młodzieniec przybył ze wsi nie orientował się w niebezpieczeństwie i znalazł się w wąskim jeź

dzie na zakręcie w chwili gdy nadjechał autobus z Lublina.

Szofer nie zdołał już zahamować samochodu i młodzieniec przygniety do parkanu doznał złamania żeber i kręgosłupa. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do miejscowego szpitala. Nazwiska ofiary wypadku z powodu nieprzytomnego stanu na razie nie zdołano ustalić.

Władze zarządziły dochodzenie a równocześnie prowadzone są badania, gdyż częste wypadki zwróciły już uwagę władz nadzorczych, jak bowiem z badań wynika winę za nie ponosi kierownictwo postoju.

Katastrofa wodnosamolotu

Wodnosamolot towarzystwa „Imperial Airways” — „Cavalier” — przymusowo wodował podczas lotu z Nowego Jorku na Bermudy i nadał sygnały, wzywające ratunku. Miejsce wodowania znajduje się na 38 st. szerokości północnej i 70 st. długości zachodniej. Miejsce to znajduje się w odległości około 270 km na wschód od przylądka May w stanie New Jersey.

Sygnaly z „Cavalier” zostały odebrane przez szereg radiostacji amerykańskich. Wyruszyły na pomoc wodnosamoloty oraz kilka statków. M. in. statek „Esobay”.

Na pokładzie wodnosamolotu znajdowało się 5 ludzi załogi oraz 8 pasażerów. Spośród dwóch kontrtorpedowców kanadyjskich oraz 4 statków handlowych, które udaly się na ratunek, trzy statki zakomunikowały przez radio, iż znajdują się w pobliżu miejsca przymusowego wodowania „Cavalier”.

O godz. 22 odebrano w N. Jorku doniesienie ze statku o nie-usalonej nazwie, iż załoga i pasażerowie wodnosamolotu zostali uratowani.

Dzienniki lizbońskie donoszą o ujawnieniu w miejscowości Sabrosa spadkobierców multimilionera brazylijskiego Domingos Faustino Correia.

Correia urodził się w Portugalii i woyemigrrowawszy do Brazylii zdobył tam kolosalny majątek oceniany na przeszło 370.000.000 funtów angielskich (około 10 miliardów zł.), w pieniądzu, papierach, nieruchomościach i terenach. Zmarły pozostawił testament, mocą którego spadkobiercy otrzymać mogą spadek po pięćdziesięciu latach po jego śmierci. Wobec upływu czasu zastrzeżonego terminu, zaczęły napływać do władz brazylijskich roszczenia o spadek. Między innymi zgłosił już pretensje do spadku były prezydent Urugwaju dr. G. Terra, były prezydent Meksyku Ortiz Rubio, były szef rządów chilijskiego Carlos Davila i wielu innych, tak że przeszło 1000 osób rości sobie prawa spadkowe. Liczni krewni w Braga, w Coimborze, a najliczniejsi w Sabrosa w Portugalii wystąpili z roszczeniem o uznanie ich praw do spadku jako najbliżsi, gdyż zmarły nie pozostawił legalnych potomków w prostej linii. W razie uznania ich pierwszeństwa do spadku kolosalna fortuna, zdobyta w dawnej kolonii portugalskiej, przywędruje do Metropoli.

Na gościnnych występach

W tramwaju linii Nr. 5 na ul. Kopernika zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży znanego złodzieja warszawskiego Icka Grynyszajna, który przybył do naszego miasta na gościnne występy.

Grynyszajn w tramwaju obserwował przybyłego z Kalisza kupca Icka Wolfa i w pewnym momen-

cie zamierzał wyciąć mu zyletką kieszeń by skraść portfel z pieniędzmi. W pewnym momencie Wolf poruszył się i w tłoku został skaleczony zyletką przez Grynyszajna. Na krzyk Wolfa zatrzymano Grynyszajna, który przekazywany został do dyspozycji władz sądowych i osadzony w areszcie.

Tysiąc osób walczy o spadek wartości 10 miliardów złotych

Nie pozwól by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych

Powyzsza sprawa była już roz-

Poród w budce posterunku policji

Niezwykły wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na stacji krańcowej tramwajów miejskich przy ulicy 11-go Listopada.

Do budki posterunku policyjnego przybyła jakaś kobieta wijąca się w bólach. Nim pełniący funk-

cję posterunkowy PP zdołał wylegitymować przybyłą kobietę, ta w ataku silnych bólów porodowych powita niemowlę.

Posterunkowy wezwał Pogotowie Ratunkowe P.C.K., którego lekarz przewiózł matkę wraz z dzieckiem do kliniki położniczej przy ul. Południowej.

Matką okazała się 29-letnia Sura Ziępędz, zam. przy ul. Miynarskiej 7.

Pożar

W mieszkaniu Izaaka Bialera przy ul. Lipowej 44 wskutek nadmiernego rozgrzania pieca w łazience nastąpił pożar.

Na ratunek wezwano straż ognia, która po półgodzniej pracy ogień stłumiła. Straty niezbyt znaczne.

Najechanie

Na ul. Kaliskiej najechany został przez wóz 11-letni Stanisław Wieczorek, zam. przy ul. Dąbrowskiej 84. Chłopiec wskutek wypadku odniósł obrażenia ogólne i po opatrzeniu przewieziony został w karetce pogotowia do domu.

Napaść uliczna

Na ul. Lipowej została napađnęta i pobita przez nieznanych sprawców 24-letnia Kazimiera Sokołowska, zam. przy ul. Borowej 4. Sokołowska odniosła rany tłuczony głowy i twarzy i po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe przewieziona została do domu.

Bójki

Przy zbiegu ulicy 6 Sierpnia i Piotrkowskiej został pobity tęym narzędziem i odniósł rany tłuczony głowy i twarzy 31-letni Aron Mikołajczyk, zamieszkały przy ul. Wrześnięwskiej 22. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Grabowej 12 w czasie bójki został pobity Henryk Kamienny, zamieszkały przy ul. Grabowej 12 i odniósł rany tłuczony.

Na ul. Limanowskiego pobity został i odniósł rany tłuczony Zygmunt Mazurek z ul. Płwnej 12. Po opatrzeniu rannego pogotowie odwioziło go do domu.

Uniewinniony od zarzutu rabunku

Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Oprychowi, rolnikowi, oskarżonemu o obrabowanie swojego sąsiada z pieniędzy.

Wedle aktu oskarżenia Oprych, jadąc na targ do Łapanowa ze swoim sąsiadem Maślanką w dniu 10.II 1937 r., wstąpił z nim w Łapanowie do szynku i w czasie raczenia się wódką wyciągnął Maślance portfel z kwotą zł. 60. Maślanka przypuszczał początkowo, iż oskarżony zabrał mu pieniądze z żartu. Gdy więc miał płacić za wódkę, prosił oskarżonego o zwrot pieniędzy. Oskarżony jednak odmówił temu żądaniu, twierdząc, że pieniądze nie zabrał, a gdy Maślanka chciał go zrewidować Oprych wyrwał się z jego rąk, wybiegł z szynku i począł uciekać. Po krzywdzonym puścił się za nim w pogoń, a wówczas Oprych dobył noża i zagroził mu przebicciem, o ile go nie puści.

Powyzsza sprawa była już roz-

pairwana przez Sąd Okręgowy w maju 1937 r., ale wówczas została zawieszona, albowiem okazało się, że Oprych wyjechał tymczasem do Francji. Z Francji powrócił on dopiero w grudniu 1938 r. i na polecenie Sądu został natychmiast aresztowany, a teraz właśnie odbyła się rozprawa przeciw niemu.

Na rozprawie zeznawali jako świadkowie, pokrzywdzony Franciszek Maślanka, restaurator, w którego szynku w Łapanowie odbyło się całe zajście, oraz posterunkowy, który przytrzymał uciekającego Oprycha.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie w zupełności uniewinnił oskarżonego Jana Oprycha i polecił mu płacić mu znajdującą się do dnia dzisiejszego w depozycie sądowym kwotę 60 zł.

Trybunałowi przewodniczył s.s. o. dr. Wasilewski, witowali: s.s. o. dr. Solecki i s.s. o. dr. Bobilewicz, broniła adw. Ela Pleszewska.

20-ty występ złodzieja zaprowadził go za kraty

Onegdaj wieczorem na sklep spożywczo - kolonialny Mendla Gruenberga w Radomiu, przy ul. Zabiej 79, napadło dwóch osobników.

W czasie rabunku żona Gruenberga wszczęła alarm. Wówczas bandyci rozpoczęli strzelanie, zabijając Gruenberga i raniąc ciężko w twarz jego żonę, po czym nie nie zrabowawszy, zbiegli. Policja wszczęła energiczny pościg za bandytami, który doprowadził do ujęcia dwóch sprawców tego napadu.

Aresztowanymi okazali się dwaj pomocnicy piekarscy 18-letni Stanisław Strzecha i 19-letni Tadeusz Banasik, obaj pracowali w piekarni w Radomiu. Po zainkasowaniu należności za pieczywo w wysokości kilkuset złotych, zdefraudowali pieniądze, a następnie kupili rewolwery, przy pomocy których dokonali napadu na sklep Gruenbergo.

Jak się w toku śledztwa okazało, Banasik był już 19 razy karany za kradzieże.

KINO
CORSO
Początek o godz. 4ej
w soboty i niedziele o godz. 12.
Ceny od 50 gr. — Sala wentylowana

DZIS PREMIERA!
Najwieselsza
komedia
sezonu
Najświetniejszy komik świata w pozostałych rolach: Marian Marsh, Edgar Kennedy.
Nadprogram: Ładna kolorówka i dod. P.A.T.
Następny program: „POSZUKIWANY BOHATER” w roli głównej Georg O'Brien

„ASTROLOG” W roli głównej: **JOE E. BROWN**